



ROMAN CIEPIELA
PREZYDENT TARNOWA

Tarnów, dn. 22.06.2022 r.
WIM.0003.12.2022

Pani Agnieszka Danielewicz
Radna Rady Miejskiej
W Tarnowie

W odpowiedzi na Pani interpelację w sprawie stworzenia „zielonych ścian” na obiektach miejskich informuję, że w naszym środowisku na „zielonych ścianach” najlepsze efekty dają rośliny pnące. Pozostałe systemy stosowane do tego rodzaju instalacji (kieszeniowy i filcowy) są tak naprawdę w naszych warunkach klimatycznych dopiero na etapie eksperymentowania i weryfikacji (dobór odpowiednich gatunków, sprawdzanie przeżywalności itp.). Najgorszym oczywiście okresem dla tych roślin jest zima. Generalnie „zielona ściana” w systemie kieszeniowym i modułowym najlepiej wygląda latem i jesienią. Po okresie zimowym większość roślin musi być wymieniona, na skutek przemarznięcia lub przesuszenia i są to corocznie dodatkowe koszty. Takich problemów nie spotyka się przy zakładaniu i pielęgnacji zielonych ścian wewnątrz budynków. Nie są wtedy narażone na zmienne warunki klimatyczne i od wielu lat są z powodzeniem zakładane, najczęściej w różnych pomieszczeniach biurowych.

Najtańsze w założeniu i utrzymaniu są pnąca samoczepne, które przywierają do ścian za pomocą przyłg (np. winobluszczce, przywarka japońska). Pozostałe rodzaje pnączy wymagają budowy specjalnych podpór, do których czepiają się za pomocą łodyg, liści i wąsów. To oczywiście prowadzi do zwiększenia kosztów inwestycji. Konstrukcje takie muszą być trwałe, stabilne (wytrzymałe) i estetyczne, gdyż w okresie zimowym liście opadają, odsłaniając zastosowane podpory.

„Zielone ściany” mają wiele zalet (estetyka, ochrona i izolacja, mikroklimat, zmniejszanie amplitudy temperatury ścian itd.). Do wad stosowania pnączy można zaliczyć:

- trudności z późniejszą, ewentualną likwidacją pnączy i oczyszczaniem murów zwłaszcza z pnączy samoczepnych, które pozostawiają na elewacji swoje przyłgi, bardzo trudne do usunięcia,
- uszkodzanie elewacji w przypadku złego wykonania tynków (pęknięcia),
- zatykanie systemów rynnowych, uszkodzanie markiz itp. (przy braku odpowiedniej pielęgnacji).



ROMAN CIEPIELA
PREZYDENT TARNOWA

Zarządcy budynków miejskich, na których możliwy byłoby ewentualny montaż takich „zielonych ścian” niechętnie skłaniają się do ich wykonania. W wielu budynkach niemałym kosztem zostały już wykonane prace termoizolacyjne i nowe elewacje. Montaż konstrukcji pod pnącza wiązałby się z koniecznością ingerencji w warstwy izolacyjne i powstawanie niekorzystnych mostków termicznych. Z kolei wspomniane pnącza samoczepne pozostawią z pewnością ślad na elewacji. Najlepiej więc montaż zielonych ścian zaplanować przy opracowywaniu projektu budowy nowych budynków lub modernizacji już istniejących i w takich sytuacjach spróbujemy wprowadzić te rozwiązania. Natomiast w dalszym ciągu, stopniowo będziemy powiększać ilość przystanków autobusowych z „zielonymi ścianami”. Jeszcze w tym roku do już istniejących dołączy pięć nowych wiat.